

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## San Sebastian w rękach powstańców

**SAN SEBASTIAN, 13 września. (PAT.)** — Wojska powstańcze, złożone z marokańczyków wkroczyły do San Sebastian około północy. Na ulicach słychać było bezładną strzelaninę. Około godziny 2-ej oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku środkowi miasta. Niemal w tej samej chwili w kilku miejscach wybuchły pożary. Płonęło kasyno, fabryka papieru i szereg innych gmachów.

**HENDAYE, 13 września. (PAT.)** — Od niedzieli rano San Sebastian znajduje się w rękach wojsk powstańczych. Wojska rządowe wycofały się w kierunku Bilbao. Część obrońców miasta udała się łodziami na terytorjum Francji. Wojska rządowe przed wycofaniem się, zniszczyły radiostację i centralę telegrafów i telefonów oraz wysadziły w powietrze jeden z tuneli.

### Alkazar broni się

Dyplomaci ocalą kobiety, dzieci i starców

**MADRYT, 13.9. (PAT.)** — Jak przypuszczają, nadzieje na nadejście odsieczy wstrzymują obrońców Alkazaru od kapitulacji. Zdanem kół rządowych najbliższe 48 godzin zdecyduje o losach Alkazaru.

**MADRYT, 13.9. (PAT.)** — Ambasador chilijski Nunez Morgado, pełniący obowiązki dziekana korpusu dyplomatycznego, zwrócił się do prezydenta Largo Caballero z propozycją podjęcia przez korpus dyplomatyczny akcji pośredniczącej, celem ocalenia kobiet, dzieci i starców, znajdujących się jeszcze w ruinach Alkazaru. Ambasador zaproponował również, że korpus dyplomatyczny weźmie te osoby pod swój protektorat i udzieli im azylu w swoich siedzibach.

Largo Caballero odniósł się z uznaniem do propozycji ambasadora i dał mu list żelazny z odrębnym poleceniem udzielenia mu wszelkiej pomocy przy wykonywaniu jego misji.

Nunez Morgado opuścił o godz. 15-ej Madryt, udając się do Toledo.

### Sukcesy wojsk rządowych

Zdobyte dwa miasta Sietano i Quicena

**BARCELONA, 13 września. (PAT.)** — Pplk. Sandino komunistuje, że milicja katalońska, działająca na odcinku Huesca zajęła ostatecznie miasto Sietano. Zniszczone zostały również ostatnie ośrodki oporu powstańców w mieście Quicena, nad którym powiewa obecnie sztandar republikański.

**MADRYT, 13 września (PAT.)** Ministerstwo wojny donosi urzędowo, że lotnicy rządowi bombardowali Oviedo. Na froncie aragońskim wojska rządowe po-

suwają się ku Teruel. Na froncie Talavera oddziały rządowe zajęły miejscowości, przewidziane w planie głównego dowództwa.

Oddziały rządowe, które opuściły San Sebastian, wycofały się do Orío, gdzie budowane są śpiesznie fortyfikacje. Gubernator Ortega oświadczył przed wyjazdem: „W Orío przeprowadzona zostanie reorganizacja naszych oddziałów i za jakieś 8 dni podejmiemy ofensywę“.

### Picasso dyrektorem muzeum

**MADRYT, 13.9. (PAT.)** — Dziennik „El Mundo Obrero” ogłasza wywiad z ministrem oświecenia publicznego Hernandezem, który oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu rady ministrów wystąpi z wnioskiem mianowania znanego malarza Pabla Picasso na stanowisko dyrektora muzeum Prado.

### P. Prezydent Rzplitej honorowym obywatelem Lwowa

**WARSZAWA, 13.9. (PAT.)** — Dziś w godzinach południowych odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie podniosła uroczystość wręczenia p. prezydentowi Rzplitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu obywatelstwa honorowego tego miasta.

Na uroczystości obecni byli premier Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, minister Świątosławski i in.

### Pogłoski o rozejmie 15-dniowym i o oddaniu Marokka Niemcom

**BURGOS, 13.9. (PAT.)** — Korespondent Havasa donosi, że tymczasowa junta rządząca zaprzecza kategorycznie pogłoski o możliwości rychłego zawarcia 15-dniowego rozejmu pomiędzy Burgos a Madrytem.

**BERLIN, 13.9. (PAT.)** — Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że deklaracja, złożona przez pewnego polityka hiszpańskiego jednemu z dziennikarzy zagranicznych, jakoby junta rządząca w Burgos miała za wręcz z Rzeszą niemiecką układ, przewidujący ustąpienie Marokka hiszpańskiego Niemcom wzamian za broń i amunicję, dostarczoną na początku wojny domowej — jest pozabawiona podstaw.

### 2000 irlandczyków w Hiszpanji walczyć będzie po stronie powstańców

**DUBLIN, 13.9. (PAT.)** — Gen. O'Du'ly oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że w niedalekiej przyszłości 2000 irlandczyków walczyć będzie w Hiszpanji „przeciwko komunistom”. Gen. O'Du'ly, który już od pewnego czasu pracuje nad rekrutacją brygady ochotniczej, oświadczył, że narazie jest dla niego

niemożliwym udzielić jakichkolwiek szczegółów co do daty wyjazdu i sposobu przewiezienia brygady ochotniczej. Brygada irlandzka będzie włączona do legji cudzoziemskiej. Fakt, że ochotnicy udadzą się do Hiszpanji bez broni, wskazuje, że nie może być mowy o naruszeniu paktu nieinterwencji.

### Pomoc pieniężna Z. S. R. R. dla rządu madryckiego

**MOSKWA, 13.9. (PAT.)** — Robotnice fabryk tkackich im. Dzierżyńskiego zamieściły w gazecie „Trud” list otwarty, wzywający wszystkie robotnice sowieckie do okazania pomocy materialnej narodowi hiszpańskiemu, walczącemu z faszysmem.

Zaznaczyć należy, iż w ub miesiacu była przeprowadzana zbiórka wśród robotników w rzesz Hiszpanji. Każdy robotnik i pracownik wi-

nien był oddać minimum połowę dziennego zarobku na ten cel. Ponieważ związek sowiecki liczy 27 milj. robotników i kilka milionów funkcjonariuszy, to licząc przeciętnie na każdego robotnika i funkcjonariusza tylko po 5 rubli, otrzymany sumę przeszło 200 milj. rubli. Jak podawała prasa z zebranej w ten sposób sumy wysłano do Madrytu 36 milj. franków, czyli 108 milj. rubli.

## HITLER GROZI MANIFESTACJĄ 15 MILJ. NIEMCÓW

Ma to być odpowiedź na demonstracje przeciw faszysmowi

**NORYMBERGA, 13 września. (PAT.)** — W niedzielę rano odbył się apel S. A., S. S., N. S. K. K. (partyjne oddziały zmotoryzowane), przed kanclerzem Hitlerem, zakończony defiladą. Apel odbył się przy udziale przeszło 100 tysięcy członków

formacji narodowo-socjalistycznych. Wygłoszona mowa przez Hitlera zawierała kilka bardzo mocnych akcentów pod adresem przeciwników Niemiec i narodowego socjalizmu, głównie przeciwko bolszewizmowi.

Hitler mówił o „wiecach protestacyjnych”, urządzanych w innych krajach przeciw faszysmowi, narodowemu socjalizmowi, a za zbiórkami pieniężnymi, a nawet za dostawą ludzi, poczem oświadczył:

„Nie nawoływałem jeszcze do żadnej manifestacji, gdy jednak wreszcie zawołał, niemcy zjednoczą się w jednej jedynej manifestacji i wtedy demonstrować będzie nie 10, 20 lub 30 tysięcy niedyscyplinowanych osobników, lecz miliony i krocie zapłoną wówczas przeciw staremu antagoniście i dziedzicznemu wrogowi ludzkości“.

Następnie kanclerz poświęcił kilkadziesiąt nowych sztandarów formacji partyjnych. Poświęcenie odbywało się przez symboliczne zeknięcie każdego nowego sztandaru z płachtą słynnej „Blutfahne” z r. 1923.

Jako uzupełnienie swej mowy Hitler udzielił wywiadu wysłannikowi agencji Reutersa w Norymbdze. Powracając do swego przemówienia, w którym występował przeciwko manifestacjom antyfaszystowskim, odbywającym się zagranicą, kanclerz Hitler podkreślił do jakiego stopnia byłoby dla niego łatwym zorganizować manifestację na rzecz nacjonalistów hiszpańskich.

„Potrzebowałbym — mówił jakoby kanclerz — wyrzec tylko jedno słowo, a niezwłocznie 10 lub 15 milionów Niemców odpowiedziałoby na mój apel. Byłoby wówczas manifestacje takie,

jakich świat nigdy nie widział. Kazałyby one światu, a m. in. i Moskwie zastanowić się w sposób raczej nieprzyjemny. Niektórzy zapytują dlaczego jesteśmy fanatycznymi wrogami bolszewizmu. Oto dlatego, że zarówno my, jak Włochy, przeżyliśmy mniej więcej to samo, co się dzieje obecnie w Hiszpanji. Oczywiście nie obawiamy się już bolszewizmu w Niemczech. Mam jednak jedną obawę, że otaczające nas kraje, które niszczy truczina bolszewizmu, zginą jeden po drugim“.

Po deklaracji tej, złożonej w tonie namiętnym, kanclerz dodał:

— Oczywiście zarówno my, jak Włochy, sympatyzujemy z nacjonalistami innych krajów prosto dlatego, że możemy utrzymywać stosunki jedynie z państwami, zorganizowanymi na

podstawach narodowych. Lecz — oświadczył kanclerz — jeśli Moskwa będzie starała się zaplanować nad Europą, to Niemcy nigdy nie będą mogli się na to zgodzić. Europa pod panowaniem biurokracji bolszewickiej byłaby skazana na zagładę.

### Wmurowanie tablicy ku czci Skargi w stolicy

Uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionem przez kardynała Karkowskiego na Placu Zamkowym.

O godz. 11-ej na dziedzińcu zamkowym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Skargi, wmurowanej w t. zw. „Bramie Senatorskiej” w obecności p. prezydenta Rzplitej, generalnego inspektora sił zbrojnych i premera.

### Ocaleni aeronauci polscy

przewiezieni samolotem Moskwa, 13 września (PAT) Sowieckie władze lotnicze komunikują, że w dniu dzisiejszym wyślany został samolot zamiast do Onegi, do Małosujki, gdzie spodziewane jest dziś przybycie aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka. Obaj lotnicy w dniu jutrzejszym będą przewiezieni do Archangielska, skąd koleją udadzą się do Moskwy.

# Nowa konstelacja w Europie

## Francuz o doniosłości wizyty gen. Rydza-Smigłego w Paryżu

W związku z wizytą generała Edwarda Rydza Smigłego w Paryżu zamieszcza paryska agencja prasowa „Mitropress” ciekawy artykuł swego współpracownika Jeana Delmonta, rozpatrujący perspektywy nowych ukształtowań politycznych w Europie. Artykuł ten podajemy bez komentarzy, jako ciekawy głos francuski, nie przyjmując oczywiście za prawdziwość podanych tam szczegółów żadnej odpowiedzialności.

Dążenia Francji (co nie jest tajemnicą) zmierzają do zabezpieczenia sobie przy pomocy sojuszków wojskowych z innymi państwami takiego bezpieczeństwa, jakie uważa ona za konieczne. Pod względem liczby Francja nie mogłaby nigdy konkurować z Niemcami: 40-miljonowy naród musi mieć słabszą armię, niż naród 70-miljonowy. Pozostają więc Francji sprzymierzeńcy, przede wszystkim zaś Polska.

W ostatnich dniach odbyły się bardzo ważne rozmowy między wojskowymi towarzyszami generała Rydza Smigłego a francuskim sztabem generalnym. Chodziło o kwestję, czy możliwe będzie włączyć w jakiejś formie Polskę do francusko-sowiecko-czechosłowackiego sojuszu. Główną trudnością tego zadania było to, że mimo bardzo poprawnych stosunków dyplomatycznych między Polską a Rosją sowiecką, sytuacja między tymi dwoma krajami pozostała napięta.

Wszystko to było i jest we Francji znane. Gdy generał Gamelin bawił niedawno w Warszawie, polski sztab generalny powiedział mu wyraźnie, że wprawdzie Polska trwa w zupełności przy sojuszu polsko-francuskim, ale że nie zgodzi się nigdy na przemarsz sowieckich

wojsk przez kraj, na przelot przez polski teren większych jednostek lotniczych armii sowieckiej i nie zgodzi się nawet na ściślejszą współpracę techniczną polskiej i sowieckiej armii.

Wróciwszy do Paryża, gen. Gamelin powiadomił swój rząd i swoich kolegów o tem niezłomnym stanowisku Polski, wobec czego starano się w Paryżu przygotować do przybycia gen. Rydza Smigłego jakieś możliwe kompromisowe rozwiązanie.

Udało się i dzisiaj można z całą pewnością twierdzić, że między gen. Rydzem Smigłym a gen. Gamelinem doszło do daleko idącego porozumienia co do przyszłego stosunku Rosji sowieckiej i Polski na wypadek wojny. Porozumienie osiągnięto na następujących podstawach:

Ponieważ Francja na wypadek wojny z Niemcami nie może zrezygnować z pomocy sowieckiej floty powietrznej, opracowano w ścisłym porozumieniu z

czechosłowackim sztabem generalnym dokładny plan użycia sowieckiej floty powietrznej z obojściem terenu Polski. Czechosłowacja stanowiłaby w tym wypadku bazę pomocniczą, ośrodkiem koncentracji rosyjskich eskadr bombowych byłby Kijów, stolica Ukrainy, przyczem samoloty sowieckie, w drodze do Czechosłowacji, przeleciałyby tylko nad bardzo wąskim

skrawkiem Polski we wschodniej Małopolsce, jeśli nawet nie nad Rumunją. Nie bez powodu na czele sowieckiej misji wojskowej, śledzącej francuskie manewry lotnicze, stoi dowódca okręgu wojskowego w Kijowie, Jakir.

Jak widzimy, przy tym planie, który zatwierdził gen. Rydz Smigły i którego szczegóły opracowane będą dokładnie przez rze

czosłowackich technicznych, uwzględniono w wielkiej mierze żądania Polski. Wzajemnie za to Polska oświadczyła gotowość odwołania całej swojej armii. Czyli inaczej: wojskowy sojusz Francja — Polska został odnowiony z modyfikacją aktywnego poparcia Rosji sowieckiej i Czechosłowacji, które w ramach ogólnego planu działają samodzielnie. W warunkach urzeczywistnienia tego planu byłoby jednak i przede wszystkim polepszenie stosunków między Polską a Czechosłowacją, które w ostatnich latach, jak wiadomo, pogorszyły się jeszcze bardziej, niż między Polską a Rosją sowiecką.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że francuska polityka zagraniczna odniosła sukces, w którym duży udział ma również Warszawa i który posiada rozstrzygające znaczenie dla przyszłego rozwoju wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

15 września

**Autokarowa wycieczka do Jugosławii**

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

**Indywidualne wycieczki do Palestyny**

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”

**Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.**

UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

# KRÓL KOSI TRAWĘ

## Edward VIII w wiedeńskim klubie golfowym

Jak podaje prasa wiedeńska, także drugi dzień pobytu króla angielskiego Edwarda VIII w stolicy naddunajskiej obfitował w szereg serdecznych manifestacji publiczności.

Wczesnym przedpołudniem król Edward odwiedził słynnego laryngologa dr. Neumana, a którego zasięgnął porady lekarskiej.

Potem powrócił do hotelu. — Około godziny 11-ej monarcha rozpoczął swój właściwy program dnia: W otoczeniu swojej świty udał się na zwiedzenie do

rocznych Targów Wiedeńskich. Król z wielkim zainteresowaniem oglądał wystawę sztuki ludowej, następnie pawilony: indyjski i węgierski. Potem monarcha zwiedził pawilony i stoiska firm angielskich, francuskich, holenderskich i włoskich.

Wszyscy zgodnie podkreślają niezwykłą serdeczność, z jaką się król odnosił wobec wystawców, z którymi wszedł w bezpośredni kontakt. Na Targach spędził on trzy godziny, w czasie których rozmawiał z przedstawicielami różnych firm i instytucji handlowych, prosił o demonstrowanie niektórych wyrobów, np. mebli, tkanin, srebra i t. d.

Po zwiedzeniu Targów, król udał się z wizytą do prezydenta Austrii dr. Miklasa. Po południu prezydent Miklas rewizytował króla Edwarda w salonach poselstwa angielskiego, do którego monarcha specjalnie przybył z hotelu. Rozmowa trwała około pół godziny.

Potem król wrócił do hotelu spożył lunch, przebrał się w sportowe ubranie i — mimo deszczu — wybrał się na ulubioną partyjkę golfa do międzynarodowego „Country-Club”. Tu, na wolnym powietrzu król Edward przez półtorej godziny bez przerwy grał w golfa. Porządnie zmęczony, król udał się następnie do baru klubowego, gdzie napił się herbaty.

Przy tej sposobności nie obešlo się bez wesołego incydentu. Król zobaczył nagle wiszącą na ścianie fotografię z jego podobizną. Fotografia ta zrobiona została w czasie zeszłorocznego pobytu króla w tym samym klubie. Król nawiązał ironicznie zapytał kierownika baru, kim jest ten pan z fotografią i czy zdjęcie to jest do nabycia. Po chwili, na wyjaśnienie zdumionego kierownika baru odpowiedział, że... poznał siebie i że... bardzo lubi Wiedeń.

Wypocząwszy chwilę, Edward VIII wyszedł do parku należącego do klubu golfowego, gdzie z ożywieniem rozmawiał z dyżurną tam służącą.

W pewnym momencie król nakłonił się do kosiarza, ścinającego trawę. Chwilę z nim rozmawiał, poczem król wziął z rąk

zdumionego robotnika kosę i sam zaczął kosić trawę.

Wreszcie ukończywszy porządną skrawek łąki, wdał się w ożywioną rozmowę z kosiarzem na temat wytrzymałości angielskich i austriackich kos, ich wyrobu i zbytu. Ta rozmowa króla z personelem klubu i kosiarzem wywarła na zgromadzonej licznie dokoła parku publiczności zrozumiiałe wrażenie. Wychoźdzącego z klubu króla publiczność powitała serdecznymi okrzykami.

Stąd Edward VIII udał się do Schönbrunnu, a po zwiedzeniu pałacu powrócił do hotelu.

Wieczorem król znowu, jak dnia poprzedniego, zjawił się w otoczeniu świty w restauracji hotelowej, gdzie spożył kolację. — Prosił przytem orkiestrę, by grała słynne i ulubione przez niego

walce wiedeńskie, chwalił bardzo muzykę straussowską i... ku chnie wiedeńską.

Trzeci i ostatni dzień pobytu we Wiedniu król Edward poświęcił częściowo na zwiedzenie okolic Wiednia. Jak informują, nie jest jednak wykluczone, że jeszcze raz uda się do lekarza specjalisty chorób uszu i krtani dr. Neumana.

Z Wiednia król angielski wysłał do regenta Jugosławii, króla greckiego Jerzego, prezydenta Turcji Atatürka i króla bułgarskiego Borysa serdeczne telegramy, w których dziękuje za niedawną gościnę w ich krajach.

WIEDEŃ, 13 9. (PAT). Król Edward VIII był dziś po raz ostatni na konsultacji u prof. Neumana i wieczorem wyjechał do Szwajcarii.

## Migula na wolności za kaucją 300 złotych

Warsz. kor. „Głos Porannego” telefonuje: Wczoraj zwolniony został z więzienia na Pawiaku bohater głośnego procesu o wymuszenie Migula, b. szofer adjutanta Marszałka Piłsudskiego, który został

stał skazany na półtora roku więzienia pod zarzutem szantażowania LOPP. Wobec wniesienia skargi apelacyjnej władze sądowe zgodziły się na zmianę środka zapobiegawczego na kaucję w wysokości 300 zł.

## Podwyżka podatków pośrednich przewidziana jest w budżecie na rok 1937

Ożywione prace odbywają się obecnie w ministerstwie skarón. Dotyczą one oczywiście w pierwszym rzędzie nowego preliminarza budżetowego. Myślą przewodnią tych prac jest dążenie do zrealizowania budżetu w oparciu o dotychczasowe doświadczenie w tej dziedzinie. Przedewszystkiem preliminarz dochody przewidziane

biorstwa P. K. P. będą niższe w porównaniu z preliminarzem na b. rok budżetowy. Natomiast wyżej preliminarzowane będą dochody z podatków pośrednich.

W swoim czasie rozeszły się pogłoski, jakoby rząd nosił się z zamiarem podwyżki podatku obrotowego. Pogłoski te jednak nie znajdują potwierdzenia.

## Dalsze zbrojenia Włoch

### Zwiększenie kredytów na armię, marynarkę i lotnictwo

RZYM, 13 września. (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów Mussolini wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział zwiększenie kredytów na armję lądową, marynarkę i lotnictwo, celem sprostania sytuacji międzynarodowej. W spra-

wie polityki niezawisłości gospodarczej, Mussolini oświadczył, że przyniosła ona poważne rezultaty, zwłaszcza w dziedzinie surowców, przeznaczonych dla celów wojskowych i że będzie kontynuowana z całą stanowczością.

## KINO CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10.

## FREDDIE BARTHOLOMEW

w przepięknym filmie uśmiechów i łez p. t.



## MAŁY LORD FAUNTLEROY

wg. powieści FRANCES HODGSON BURNETT.

**MAŁY LORD** -- to film najwspanialszych wzruszeń!  
**MAŁY LORD** -- to genialna kreacja **FREDDIE BARTHOLOMEWA** — przewidywaną „DAWIDA COOPERFIELDA”



**Pogoda**

Pogoda w Polsce w dalszym ciągu kształtuje się pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, który ogarnia niemal cały kontynent europejski, wskutek czego trwa pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym i przy słabych wiatrach miejscowych.

Przewidywany przebieg pogody na dziś do wieczora:

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą chłodno, dniem temperatura do 18 st. Słabe wiatry miejscowe.

**Oziennikarze na śniadaniu**

**w klatce z lwami**

Bawiący obecnie w Gdańsku niemiecki cyrk wędrowny „Althoff” uciekł się do niecodziennego triku reklamowego. Dyrekcja jego zaprosiła przedstawicieli prasy, wychodzących w Gdańsku, na śniadanie, które urządzono w klatce z lwami. Dziennikarze spożyli śniadania w towarzystwie pogromcy Rocasini w obecności dwóch lwów, „Cezar” i „Simba”, którym także „podano” odpowiednio porcje przekąsek. Dziennikarze przebywali w klatce blisko godzinę.

**EUROPA**

Ostatni dzień

Wielki film z życia hiszpańskiej legii cudzoziemskiej!

**BANDERA**

**Godzinne opóźnienie pociągu warszawskiego**

Pociąg, wyjeżdżający z Warszawy o godz. 19.35 przybył wczoraj do Łodzi (Fabr.) z 55-minutowym opóźnieniem, t. j. o godzinie 23.05 zamiast 22.10.

Powodem tego były liczne pociągi wycieczkowe, które zjechały do stolicy z okazji meczu piłkarskiego Polska — Niemcy; wspomniany pociąg opuścił dworzec w Warszawie z 27-minutowym opóźnieniem, zaś w drodze zmuszony był przepuścić dwie torpedy. (li)

**Przeniesienie arabsów z Palestyny do Iraku**  
**Rada muzułmańska nie panuje nad terrorystami**

JEROZOLIMA, 13.9. (Tel. wł.). — Przez cały dzień dzisiejszy obradowała w Jerozolimie naczelna rada muzułmańska pod przewodnictwem muftiego i przy udziale b. burmistrza Nasza Szibiego.

Na porządku dziennym znajdowała się sytuacja palestyńska oraz kwestja zlikwidowania rozruchów. W dyskusji wskazano, że Anglja zdecydowana jest stłumić terror arabski, o czym świadczy przysłanie

znacznych posiłków wojskowych.

W przyjętej uchwale, która przesłana została władzom palestyńskim w odpowiedzi na kwestjonariusz wysokiego komisarza, naczelna rada muzułmańska oświadcza, iż nie

jest w stanie opanować sytuacji i wstrzymać terror. W kwestji tej rząd mandatowy powinien się wobec tego zwrócić do lokalnych komitetów strejkowych.

W kołach politycznych uchwała ta wywołała dużą sensację, albowiem, jak utrzymują, oznacza ona całkowitą rezygnację naczelnego komitetu arabskiego, który dotychczas twierdził, iż jest panem sytuacji.

WASZYNGTON, 13.9. (Tel. wł.)

— Komitet amerykańskiej palestyńskiej federacji, w którego skład wchodzi wybitne osobistości amerykańskie — chrześcijanie otrzymali dziś odpowiedź od angielskiego premiera Baldwina na wysłany dotychczas 2 b. m. telegraficzny protest przeciw planowanemu ograniczeniu imigracji żydowskiej.

Odpowiedź, która została wręczona na federacji za pośrednictwem ambasady angielskiej w Waszyngtonie brzmi:

W imieniu prezydenta ministrów zapewniamy was, że rząd Jego Królewskiej Mości zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji posiada najlepszą wolę dotrzymania zobowiązań, wynikających z mandatu i dąży do ustanowienia w Palestynie takich politycznych, administracyjnych i ekonomicznych warunków, któreby zapewniły zbudowanie nie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie przy równoczesnym zagwarantowaniu praw obywatelskich i religijnych wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy rasy i religii.

ŁODŹ, 13.9. (Tel. wł.). —

„Times” publikuje list otwarty Edwina Didesa, który proponuje przeniesienie części arabsów palestyńskich do Iraku. Projektodawca powołuje się na to, że Irak może pomieścić i wyżywić 8 milionów mieszkańców.

**Watykan przeciwko ekscesom**

„W żydzie należy widzieć człowieka i miłować go”

Organ urzędowy Watykanu „Osservatore Romano” zamieszcza dłuższy artykuł na temat kwestji żydowskiej w Polsce, w którym m. in. pisze:

„Problem żydowski, który jest dziś przedmiotem tak burzliwej dyskusji w opinii publicznej rozmaitych krajów, jest nie tylko społecznym, politycznym i gospodarczym problemem, ale przede wszystkim zagadnieniem moralnym.

Jest to bardzo logiczne i aktualne, jeśli w ostatnim czasie słyszymy autoryzowane głosy książy kościoła katolickiego oparte o stare i nowe źródła ko-

ścielne, o dokumenty papieskie i zasady katolicyzmu w tej ważnej i delikatnej kwestji, a szczególnie ze stanowiska moralności i miłości bliźniego.

Wskazując na kwestję żydowską w Polsce i głoszone przez dostojników kościoła zasady miłości bliźniego, pisze „Osservatore Romano”:

„Potępiamy jaknajstrzeżniej wszelkie ekscesy przeciw członkom społeczności żydowskiej, ponieważ ekscesy takie są artykułem importowanym z obcych krajów. W każdym żydzie powinno się przedewszystkiem widzieć człowieka i mi-

łować go wedle świętej zasady: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego”.

Artykuł kończy się następującym apelem do ludności katolickiej w Polsce:

„Należy wiedzieć, że nasza religja nakazuje nam odrzucić absolutnie fałszywe zasady teorii rasowych, które stanowią bezwzględny kontrast do zasad chrześcijańskiego ewangelizmu. I kiedy to będzie nalezycie rozumiane, pojmą także wszyscy wierni katolicy, że nie wolno walczyć przeciw żydom niemożliwymi metodami i brutalnością”.

**Mord polityczny na wsi**  
**Działacz ludowy J. Banaś zastrzelony**

SIERADZ, 13 września. (P. A. T.) — W dniu 12 b. m. o godzinie 23 w Oraczewie wielkim, powiatu sieradzkiego w mieszkaniu niejakiego Franciszka Machały został zabity wystrzałem z rewolweru działacz ludowy Józef Banaś ze wsi Rawy, gminy Wróblew, pow. sieradzkiego.

Według oświadczenia świadka morderstwa Banaś został za-

strzelony strzałem przez okno. Zabójstwo to ma prawdopodobnie charakter zemsty politycznej. Banaś do roku 1935 był prezesem stronnictwa ludowego na powiat sieradzki, a następnie przeszedł do grupy działaczy ludowych pos. Wyrzykowskiego.

WARSZAWA, 13 września — (PAT.) — Grupa, składająca się z członków związku młodzieży

wiejskiej „Wici” usiłowała dnia 13 b. m. udać się z miejscowości Skierbieszów pow. zamojskiego w nielegalnym pochodzie do Zamościa, w celu odbycia zakazanego przez władze administracyjne zgromadzenia publicznego. Policja wezwała organizatorów nielegalnego pochodu do rozzejścia się i wobec nie usłuchania wezwania, rozproszyła manifestantów, aresztując kilku.

**Strejk włóknianarzy we Francji**  
**Interwencja premiera Bluma nie pomogła**

PARYŻ, 13.9. (PAT.) Główną troską rządu jest w obecnej chwili sprawa jaknajszybszej

likwidacji strejku, paraliżującego całkowicie normalną pracę przemysłu włókienniczego w okręgu przemysłowym Lille, a obejmującego w dalszym ciągu około 40.000 robotników. Wyraźnym dowodem, iż rząd przykłada poważne znaczenie do rozwiązania konfliktu jest fakt że premier Blum zdecydował się na wezwanie min. spraw wewn. Salengro udać się do Lille i poświęcić niedzielę na pertraktacje zarówno z przedstawicielami robotników, jak i przemysłowców.

Ponowne obsadzenie przez strejkujących robotników w nocy z soboty na niedzielę terenów fabrycznych, oswoobodzonych poprzedniego dnia, dzięki interwencji min. Salengro, wy-

kazuje, iż miejscowe czynniki rządowe nie panują nad strejkiem.

Rząd obawia się dalszego rozszerzenia strejku na inne ośrodki przemysłowe. Poza tem w grę wchodzi autorytet rządu wśród mas robotniczych.

PARYŻ, 13.9. (PAT.). Osobista interwencja premiera Bluma w konflikcie w przemyśle włókienniczym w Lille natrafiła na nieprzejednane stanowisko pracodawców i nie dała żadnego wyniku. Obecnie całe nadzieje przywiązane są do niedzielnej konferencji u premiera przedstawicieli pracodawców i robotników.

**Wywłaszczenie żydów Rzeszy**  
**Ćwierć swego majątku muszą zdeponować w urzędach**

PRAGA, 13 września (Tel. wł.) Dzisiejszy „Prager Tageblatt” donosi z Berlina, że urzędy skarbowe w Rzeszy niemieckiej zwróciły się do żydów z żądaniem, aby zdeponowali 25 procent swoich majątków w urzędach, lub bankach niemieckich. Według tej samej wiadomości, sprawa

zdeponowania ćwierci majątków żydów niemieckich ma być przeprowadzona w drodze przymusu. Żadnemu żydowi nie wolno będzie zdeponowaniami sumami dysponować bez wyraźnego zezwolenia niemieckich urzędów skarbowych.

**JUZ JUTRO!**

w kinie „Europa”

fascynujący, pełen niezwykłych przygód z burzliwego życia kadetów marynarki film p. t.

**SYN ADMIRAŁA**

**Śmiertelny skok młodej kobiety**

Około północy w domu przy ulicy Złotej 10 z okna III piętra klatki schodowej wyskoczyła na bruk, licząca około 25 lat kobieta. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie podstawy czaszki i ogólnie ciężkie obrażenia.

Samobójczyni odwieziona do szpitala św. Józefa, gdzie niebawem zmarła.

Zwłoki odwieziono do prosekutorjum.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, to też dotychczas nie ustalono jej tożsamości. Policja wdrożyła dochodzenie.

Reprezentacyjne Kino

**RIALTO**

(Przejazd 1)

**DZIŚ OTWARCIE SEZONU!**

**WSPANIAŁA PREMIERA!**

najpiękniejszej operetki wszystkich czasów

**FRANCISZKA LEHARA**

**CAREWICZ**

W r. gł. fascynująca gwiazda Europy, fenomenalna artystka i śpiewaczka, niezapomniana bohaterka filmów: „Niedokończona Symfonia”, „Dziewczę z Budapesztu” i „Księżniczka Czardasza”

**MARTA EGGERTH**

W pozostałych rolach

**HANS SÖHNKER**

**OTTO WALBURG**

**IDA WÜST**

**GEORG ALEXANDER**

**Grand-Kino**

Dzisiaj poraz ostatni!

Pocz. o 4. — Ceny miejsc od 1.09

**Jeanette Mac Donald Rose Marie**

# Jedziemy po... wieży Wołodyjowskich!

## Cuda ciepłego Podola, oglądane z okien autokaru

Zaleszczyki, we wrześniu. Start do dziennikarskiej wycieczki w okolice Zaleszczyk wyznaczony był na godzinę ósmą rano. Istotnie, o jedenastej byliśmy wszyscy na miejscu. Dobrze, że to nie była... urzędnicza wycieczka.

Honory domu czynili z iście południowym wdziękiem przed stawiciele miejscowych władz: bardzo miły wicestarosta i bardzo pogodny burmistrz.

Ulokowano nas w olbrzymim autobusie, który zrazu zrodził we mnie przykre reminiscencje podlódzkich wycieczek. Szybko jednak okazał się wehikułem bardzo wygodnym.

Na platformie miękko wysięcielanym ławczek przedstawi ciele pism o najbardziej sprzecznych kierunkach szybko znaleźli porozumienie, a już w powrotnej drodze warkotowi motorów towarzyszył zgodny chór nieco ochrypłych głosów. Walory zaleszczyckiego wina...

Miłą niespodzianką już u progu wycieczki było słońce. Wyszło z poza gęstych chmur, masowo importowanych z Rumunii, a w jego promieniach rozległy krajobraz nabrał prawdziwych barw. Zazieleniły się malowniczo przypięte do skalnych ścian jarów winnice, poczerwieniały majaczące zdala sady morelowe, zasrebrzyła się wstęga Dniestru. Było pięknie.

Sądziłem, że zwiedzanie okolicy z okien autokaru przypominać będzie wycieczki yankesów po galerjach Louvre'u. Omyliłem się. Wyjaśnienia naszych światłych cicerone daleko odbiegały od szablonu na użytek turystów. Roztoczono przed nami istne cuda ciepłego Podola.

Gdyby znawcę Podola wycieczkę zamknętem autem i z zawiązanymi oczyma do najbardziej odległej wsi, a następnie zdjąć opaskę i pokazać mu zdala lekko choćby tylko jednego mieszkającego, niezawodnie powie,



Zaleszczyki są jedynym zakątkiem w Polsce, gdzie winogrona, uprawiane w winnicach położonych na stokach gór i brzegach głębokich jarów, są owocem równie pospolitym jak jabłka lub gruszk.

gdzie się znajduje, nie patrząc na mapę, ani posługując się busolą. Czem się tłumaczy to niezrozumiałe zjawisko? Jakie znaki na ziemi, czy niebie wskażą mu drogę?

Okazuje się, że prosto... kapelus! Tak, kapelus! Jak Podole długie i szerokie, każda miejscowość może się poszczycić innym, oryginalnym fasonem kapelusza. Oglądaliśmy wysokie, wąskie ronda, szerokie kresy, niskie denka i kilkadziesiąt innych kreacji podolskiej mody. Panie miały używane. Wciśnięte w poduszki autokaru, popłokowały trochę, a ale przyznać trzeba, że mogły później niemal z matematyczną ścisłością określić długość i szerokość geograficzną mijanych miejscowości.

Przeglądałem się właśnie malowniczym strojem chłopów podolskich, gdy z zadumy wyrwał mnie głos naszego przewodnika:

— Proszę państwa, teraz jedziemy po wieży zamku Wołodyjowskich!...

Spojrzałem na kolegów. Zdało się, że wszyscy byli zgodni co do tego, że słońce źle działa na głowę. Ale nasz cicerone, ni-

czem nie zrażony, ciągnie dalej:

— Tam oto na horyzoncie widać państwo zamek, który niegdyś należał do rodziny Wołodyjowskich i po dziś dzień zachowały się jego mury. Z prawej strony widać basztę warowną. Taka sama sterczała ku niebu jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

W tym czasie austriacki c.k. inżynier, którego obowiązkiem było dozorować drogi, otrzymał od swych przełożonych lakoniczne zawiadomienie, że na pewnym odcinku szosa jest niezdatna do użytku i winna być w najkrótszym czasie wyreperowana. Monit nie mówił nic, skąd wziąć materiały do reperacji.

Inżynier był jednak pomysływy. Kazał rozebrać basztę zamku Wołodyjowskich i... wybrukować nią szosę.

Wołodyjowscy dobrze budowali. Po dziś dzień szosa trzyma się doskonale. Inżynier też; znają go w Zaleszczykach!...

Miał więc rację, przejechaliśmy wieżę zamku Wołodyjowskich. Szosa ta jest świadectwem wandalizmu z czasów zabobnych.

Na szczęście, zające nie jadają pomidorów. Inaczej bowiem na polowania trzeba by zabierać działa artyleryjskie. Na ciepłym Podolu panuje prawdziwy tłok pomidorowy. Gdzie okiem sięgnąć łany pomidorów. W okresie urodzaju nie oplaca się wogóle zbierać plonów. Ceny są wówczas tak niskie, że nie oplacają rąk roboczych.

Jest również zatręśnienie zające. Ale nie takich zwykłych naszych. Podolskie zające mają tę własność, że doskonale biegają po wzniesieniach. Polowanie z nagonką odbywa się w ten sposób, że myśliwi okupują jakieś wzniesienie, a z dołu na pędza się zwierzynę. Podobnie równie łatwo trafić w zająca, jak w pomidor!...

Oczkiem w głowie plantatorów jest rycynus. Ta prawdziwie południowa roślina udaje się na ciepłym Podolu i coraz częściej jest hodowana. Niedługo będziemy mieli rodzimą rycynę. Zdaje się, że produkcja tego lekarstwa pozostaje w ścisłym związku z produkcją wina!...

Napotkaliśmy również po drodze charakterystyczny dokument profanacji wojennej. W pobliżu pewnej wsi podolskiej, tuż przy szosie, stoi skromne mauzoleum jakiejś rodziny szlacheckiej. W czasie inwazji rosyjskiej rozwydrzone żołdactwo otworzyło wrota mauzoleum, wyciągnęło trupy i rozstawiło je dokoła muru z fajkami w zębach.

Dopiero po pewnym czasie szczątki zebrano i ułożono we wspólnej trumnie. Teraz mauzoleum jest zamurowane!...

Jedyną w swoim rodzaju noliczonym można obejrzeć w innej wsi podolskiej. W ruinach starego zamku, na wielkiej ścianie sali komnatowej widnieje, malowany zresztą przez

miernego artystę, następujący obrazek:

Książę wskazuje wiernym drogę do nieba, a nieco niżej poczmistrz wpędza inną grupę do piekła.

Obraz wymalowany został przed kilkadziesiątu latami i jest dokumentem sporu, jaki istniał wówczas między ruskim ksiądzem, a miejscowym kierownikiem poczty. Książę przez zemstę, kazał wymalować obrazek, który miał dowodzić, że potępieni będą ci, którzy staną po stronie poczmistrza!...

Podole ma również własny tytoń. Monopol kontroluje hodowlę, kupuje cały tytoń i w Barszczowie fermentuje go.

Ile wiadomości o hodowli i przeróbce tytoniu wywiódł kto z Barszczowa nie wiem, wiem natomiast, że przez całą następną podróż nie palono innych gatunków, jak „Nile” i „Gabinetowe”, a napewno nie jeden, pisząc korespondencję z Zaleszczyk, pali jeszcze barszczowski cygara!...

Waż Trajana. Okopy św. Trójcy!...

Rzymianie nigdy wprawdzie nie przekroczyli Dniestru, ale przez szacunek dla zdobywców świata nazwano imieniem ich cesarza olbrzymie pasmo wzgórz. Okopy św. Trójcy zawdzięczają swą nazwę dwóm okresom historycznym: wojnie z Turkami i konfederacji barskiej.

Mała miejscina, ale pełna historycznego oroku. Leży nad samą granicą, a rzeka, uznana za pas, dzielący dwa narody, przecięła przed kilkunastu laty łąniące życiem okolice na dwa odrębne, różne światy.

Teraz po naszej stronie przechadza się polski żołnierz, po tamtej, warczą karabiny maszyny nowe wojska sowieckiego, bezuścannie manewrującego na granicy!...

Józef Ntr.

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



281. DAR KRÓLOWEJ.

— Czy niczego pozatem niema, Laporte? — zapytał książę słabym głosem. — Czy nie ma pan dla mnie ustnego polecenia od królowej?

— Tak, królowa poleciła mi powiedzieć panu, że chcą pana zamordować, — odpowiedział Laporte łkając.

— A nic pozatem? Nic pozatem — jęknął Buckingham

niecierpliwie.

— Tak, królowa poleciła mi szczególnie, abym panu powiedział, że kocha tylko jednego człowieka na świecie, księcia Buckingham.

— Oh! — westchnął książę z uśmiechem. — Chwała Bogu.

Następnie rozkazał, aby Patryk przyniósł mu skrzyneczkę z diamentami. Służący spełnił polecenie. Laporte poznał natychmiast dar królowej.

— Widzi pan, Laporte, jest to jedyna pamiątka, jaką mam od niej, oprócz tych dwóch listów. Proszę to wszystko oddać jej królewskiej mości, a jako ostatnią pamiątkę po mnie mo że pan wziąć to.

Rozejrzał się niespokojnie, nie mógł jednak znaleźć odpowiedniego upominku w pobliżu. Sztylet Feltona leżał tuż koło niego. Z wysiłkiem wziął go do ręki i wręczył posłowi.

### 282. ZDRADZONY.

Gdy książę Buckingham wydał ostatnie technienie, lord Winter udał się na mały taras, na którym żołnierze pilnowali Feltona. Ten zdawał się teraz nieco spokojniejszy.

Nagle drgnął. Jego bystry wzrok żeglarza dostrzegł na morzu okręt milady, który już pędzony wszystkimi żaglami, zmierzał w kierunku Francji. Felton zbladł i chwycił się ręką za serce. Zaczynał rozumieć, że padł ofiarą zdrady.

— Chcę pana prosić tylko o jedną łaskę, milordzie, — xwrócił się do lorda Wintera.

— A mianowicie?

— Niech mi pan powie z łaski swojej, która jest godziną?

Baron wyjął zegarek i odpowiedział:

— Brakuje dziesięć minut do dziewiątej.

A więc milady kazała podnieść kotwicę przeszło godzinę przed umówionym czasem.

— Bóg tak chciał — mruknął Felton z rezygnacją, którą posiadają jedynie fanatycy, a oko jego spoglądało nieustannie w ślad za okrętem, który unosił kobietę, dla której się poświęcił.



282

Wiadomości bieżące

# Przedostatnia niedziela przedwyborcza

## Dziś konferencja przewodniczących okręgowych komisji

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Staniulewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1918** — Wydział wojskowy (ul. Piotrkowska 165) przeprowadza rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1916 r. Dziś, w poniedziałek, dn. 14 września r. b. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni zamieszkali na terenie III komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter Sz, T, U, W, oraz mężczyźni zamieszkali na terenie X komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do N.

**DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.** — W dniu jutrzejszym, t. j. we wtorek winni się stawić przed dodatkową komisją poborową wszyscy mężczyźni z rocznika 1915, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawiłi się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

**SZCZEPIENIA PRZECIW DYTERTERYTOWI.** — Dziś, w poniedziałek, winni się zgłosić do szczepienia ochronnego przeciw dyfterytowi dzieci w wieku od 1 do 10 lat, których nazwiska zaczynają się na litery P, R, w lokalach ustanowionych dla danego komisariatu. Dzieci, nieobecni do szkoły, podlegają szczepieniu w szkole.

### 32 samoloty lądują dzisiaj w Łodzi

W dniu dzisiejszym pomiędzy godzinami 8 a 15 na lotnisku łódzkim w Lublinku lądować będą 32 samoloty, biorące udział w VI krajowym konkursie lotniczym, organizowanym przez zarząd główny ligi obrony powietrznej i przeciwigazowej.

Każdy z samolotów po 30 minutach znów się wznieśnie w przestworza, by poszybować, w myśl warunków konkursu przez Kielce, Częstochowę i Katowice do Krakowa.

Lądujący w Łodzi zawodnicy będą podejmowani skromnym posiłkiem przez zarząd LIPP. i Aeroklub Łódzki. (li)

### Zakończenie „Tygodnia Strażaka”

Rozpoczęty w dniu 6 b. m. „Tydzień Strażaka” został w dniu wczorajszym zakończony. Z tej intencji ulicami naszego miasta przeszedł pochód strażacki, połączony z rewją sprzętu strażackiego.

Niezależnie od tego w remizach strażackich odbywały się pokazy i ćwiczenia dla publiczności.

W ciągu dnia na ulicach i w lokalach miała miejsce zbiórka na rzecz straży ogniowej.

Na dzień dzisiejszy na godzinę 18-tą przewodniczący głównej komisji wyborczej prezes Vecsile wyznaczył specjalną konferencję wszystkich przewodniczących okręgowych komisji wyborczych

celem poinformowania ich o obowiązujących przepisach ordynacji wyborczej, oraz o szczegółach techniki głosowania. Są to już ostatnie przygotowania do wyborów. Przewodniczący komisji okręgowych otrzymają od głównej komisji egzemplarze regulaminu wyborczego, spisy wyborców dla obwodów, znajdujących się w obrębie ich okręgów, oraz wszystkie niezbędne formularze i druki. Niezależnie od tego prezes Vecsile wyjaśni przewodniczącym okręgowych komisji szczegóły przyjmowania kartek wyborczych w dniu głosowania, gdyż przewodniczący komisji okręgowych będą musieli informacjami temi podzielić się

z przewodniczącymi komisji obwodowych. Konferencja członków obwodowych komisji dojdzie do skutku za kilka dni.

W dniu wczorajszym, mimo niedzieli, główna komisja wyborcza urzędowała normalnie. Komisja zajmowała się badaniem zwróconych przez pełnomocników, a uzupełnionych już list kandydatów do rady miejskiej. Cały materiał będzie szczegółowo zanalizowany i sprawdzony w ciągu najbliższych dwóch dni, gdyż już 16 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie głównej komisji, na którym listy kandydaci zostaną definitywnie zatwierdzone.

Egzmamy kandydatów na radnych z języka polskiego odbędą się w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Wczorajsza, przedostatnia niedziela przedwyborcza miała na ogół dość gorący przebieg. — W

różnych punktach miasta odbyły się wiece i zgromadzenia wyborcze.

M. in. odbyły się wielkie masówki, zorganizowane przez P. P. S. i klasowe związki zawodowe, oraz przez narodowo-chrześcijański front robotniczy.

Duże ożywienie zanotowano również wśród partii żydowskich. Odbyły się mianowicie 2 wielkie zgromadzenia, urządzone przez zjednoczony blok żydowski, oraz zebrania, zorganizowane przez blok społeczno-gospodarczy, wchodzący jako część składowa do bloku zjednoczonego.

## Napaść lokatora na gospodarza

### Nożem ugodził w skroń właściciela domu

Dom przy ulicy Napiórkowskiego 114 był wczoraj przed wieczorem terenem krwawego zajścia.

Między właścicielem tego domu 38-letnim Józefem Ciepluchą a lokatorem Alfonsiem Bryczkowskim od dłuższego czasu trwały niesnaski; Bryczkowski zalegał z opłatą komornego i Cieplucha wystąpił z tego tytułu na drogę sądową przeciwko lokatorowi o eksmisję.

Bryczkowski powziął straszliwy plan zemsty. Zaczepiwszy wczoraj wychodzącego z miesz-

kania gospodarza wszczął z nim kłótnię, w trakcie której Bryczkowski dobył nagle noża i zadał nim właścicielowi domu straszliwy cios w skroń. Następnie usiłował zbiec, lecz został ujęty i oddany w ręce policji.

W międzyczasie zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Ciepluchy przebiecie nożem mózgu i przewióził go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Bryczkowski został osadzony w więzieniu do dyspozycji władz.

### Z SALI ODCZYTOWEJ

## Żabotyński na trybunie

W wypełnionej po brzegi sali filharmonii odbył się w sobotę wieczór referat prezesa nowej organizacji sjonistycznej (NOS) p. Włodzimierza Żabotyńskiego p. t. „Być albo nie być”.

Referat ze względu na ostatnie wypadki palestyńskie oraz na osobę prelegenta wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Żabotyński na wstępie scharakteryzował sytuację palestyńską, która, jego zdaniem, przedstawia się znacznie gorzej, aniżeli się to napozór przypuszcza. Rząd angielski mógłby rozruchy arabskie stłumić na samym początku, niewiadomo jednak, co skłoniło go do tolerowania ekscesów w pierwszym okresie rewolty. Wypadki przybrały groźny charakter i dziś Anglja mobilizuje jedną szóstą swojej stałej armji celem zlikwidowania teroru arabsów. Żabotyński przypuszcza, że chodzi rządowi W. Brytanji o pokazanie narodowi angielskiemu, że Palestyna nie jest zabawką, że, aby ją utrzymać w ręku potrzeba dużego wysiłku. Odnosi się wrażenie, jakby W. Brytanja chciała powoli wycofać się z imprezy palestyńskiej i wziętych na siebie zobowiązań mandatowych. Rewoltę arabską może zlikwidować nie 20 tysięcy, lecz 500 żołnierzy...

— Miałem rację — twierdzi przywódca NOS u — kiedy przed dziesięciu laty domagałem się utworzenia legjonu żydowskiego w Palestynie. Palestyna musi i może być zdobyta przez żydów przy pomocy trzech rzeczy, a mianowicie potu, t. j. pracy żydowskiej, złota i krwi żydowskiej. Pracę i złoto żydzi całego świata dali Palestynie. Teraz dali również krew, ale była to krew niewinnych ofiar, podczas gdy chodziło o to, by była to krew ludzi, pragnących Palestynę zdobyć w walce.

Żydzi, a właściwie organizacja sjonistyczna niema innego wyjścia, jak przedstawić Anglji plan przejęcia jej obowiązków. Organizacja sjonistyczna musi z działalności kolonizatorskiej przejść do działalności politycznej. Wykazały to smutne doświadczenia ostatnich lat.

Gdyby żydzi posiadali swój własny garnizon przy rządzie palestyńskim wówczas nie doszłoby do tak smutnych wypadków. Dziś sytuacja polityczna, a zwłaszcza konstelacja sił na morzu Śródziemnym zmienia się gruntownie. Anglja, która w 1917 roku otrzymała mandat i obiecała w deklaracji Balfoura uczynić Palestynę żydowską siedzibą narodu — nie jest już tą wielką potęgą międzynarodową, co dawniej. Skompromitowała się przez naiwną i lekkomyślną politykę w konflikcie włosko-abisyńskim i jeśli dziś wysła do Palestyny tak wielką ilość wojska, to tylko po to, aby się umocnić nad morzem Śródziemnym i stworzyć kontrsiłę wobec Włoch.

Żydzi muszą szukać szybko dróg wyjścia z sytuacji, gdyż może być za późno. Należy znaleźć sobie przede wszystkim sojuszników i to siłnych, którzy mogliby coś dać siedzibie narodowej w Palestynie. Oczywiście nie zadarmo. Za wszelką cenę trzeba utrzymać imigrację, przyczem należy Anglji zaproponować „dziesięcioletkę”, która by zagwarantowała żydom osiągnięcie większości w Palestynie. To jest kwestja najważniejsza, a na załatwienie jej nie jest jeszcze zapóźno. Sprawa wstrzymania imigracji nie przedstawia się bowiem tak groźnie, aczkolwiek istnieje duże niebezpieczeństwo. Wyniki akcji sjonistów zależą w dużej mierze od mądroj i szybkiej taktyki.

Obecna organizacja sjonistyczna pozostająca w ręku lewicy żydowskiej, powinna podać dłoń NOS-owi, zwłaszcza, że jej przywódca i twórca (Żabotyński) wykazał, iż, niestety, miał on rację, domagając się aktywizacji i rewizji polityki sjonistycznej. Niestety, jednak nie ma w tej kwestji jednolności...

Według Żabotyńskiego trzeba działać bezwzględnie. Należy Anglji proponować przejęcie przez żydów części jej obowiązków w Palestynie, utworzenie garnizonu żydowskiego, plan imigracji na 10 lat, z drugiej zaś strony trzeba znaleźć sobie sojuszników, którzy byłiby żydom pomocni w tych ciężkich, przełomowych czasach. (g)

## Jutro Łódź wita powracające z manewrów wojsko

Jutro, we wtorek, dnia 15 b. m., nastąpi w Łodzi uroczyste powitanie powracających z manewrów oddziałów garnizonu łódzkiego.

W myśl ustalonego przez specjalnie wyłoniony komitet obywatelski programu, powitanie powracających jutro żołnierzy nastąpi około godziny 4 po południu u granic miasta na ulicy Rzgowskiej za torem kolejowym.

W miejscu tem przed specjalnie zbudowaną bramą tryumfalną oczekiwac będzie p. prezydent Godlewski i prezes federacji p. Oksza - Strzelecki i nastąpi uroczyste przyjęcie.

Następnie wojska przemaszerują wśród szpalerów młodzieży szkolnej ulicami Rzgowską i Piotrkowską, na której przed domem nr. 104 odbierze defiladę wojewoda Hauke - Nowak i dowódca O. K. IV gen. Langner.

Placem Wolności i ulicą 11 Listopada przemaszerują następnie żołnierze do koszar.

Niewątpliwie cała Łódź wylegnie jutro na ulicę, by godnie przywitać dzieci Łodzi. (li)

## Dzisiejsze audycje

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.00 Muzyka operetkowa (płyty).
- 11.30 „Maszyna służy ludzkości” — pogadanka dla dzieci.
- 12.03 Pogadanka dla robotników pt. „Współpraca domu robotnika ze szkołą”.
- 12.23 Arje i pieśni (płyty).
- 15.45 Chwilka pytań.
- 16.00 Popularny koncert z Ciecchocinka.
- 16.45 „Dziecko idzie do szkoły” — pogadanka.
- 17.00 Koncert małej orkiestry.
- 18.00 „Organizacja wolnego czasu w Niemczech” — pogadanka.
- 18.10 Rozmowa z radiosłuchaczami.
- 18.25 Muzyka (płyty).
- 19.00 Pogadanka aktualna.
- 19.10 Audycja strzelecka.
- 19.40 Krystjan Sinding: Serenada A-dur op. 92 na dwoje skrzypiec i fortepian.
- 20.05 Arje i pieśni odśpiewa Jerzy Czapliski.
- 20.30 „W katogach Sybiru” — feljeton.
- 21.00 Koncert symfoniczny. Orkiestra i Leo Sirota (fortepian).
- 22.15 Transmisja wieczornicy góralskiej z Kasprowego Wierchu.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- WIENIEŃ (507)**
- 21.00 Sonaty skrzypcowe: Mozarta G-dur i Debussy'ego C-moll.
- STRASSBURG (349)**
- 20.00 Sonata na 2 flety Bacha, Trio Rabauda i Sonata na flet z fortepiana Debussy'ego.

nem Debussy'ego.

**BERO MUENSTER (540)**  
21.10 Koncert utworów Beethovena. SZTOKHOLM (420)  
22.00 Suita na smyczki Petersona. Koncert na altówkę Haendla, 2 utwory charakterystyczne Sinigagli i Serenada na smyczki Elgara.

**MEDJOLAN (368)**  
20.40 „Il nostro giallo” — operetka Vaccari.

**LEO SIROTA**

W ramach koncertu orkiestry symfonicznej pod dyr. G. Fitelberga wystąpi znany pianista wiedeński, który ostatnie lata spędził w Japonji — Leo Sirota. Występ jego przed mikrofonem interesuje zarówno ze względu na osobę artysty, jak i na program. Artysta wykona bowiem obok Fantazji F-moll Szopena i Rapsodji hiszpańskiej Liszta w układzie Busoniego, utwory kompozytorów japońskich, u nas zupełnie nieznanne. Ponadto w audycji tej zwracają uwagę kompozycje młodej, współczesnej generacji, mianowicie Antoniego Szalowskiego i Ilzy Sternickiej - Niekraszowej. Utwory te wykona orkiestra.

**„DZIECKO IDZIE DO SZKOŁY”**  
Dziecko wraca z wakacji do szkoły. W jego trybie życia następuje zasadnicza zmiana. Dziecko, swobodne dotychczas, musi wiele godzin spędzić w zamkniętym lokalu, wiele musi dać z siebie wysiłku. Dlatego wszystko, co dotyczy zdrowia dziecka, zaczynając od jego swojej pracy szkolnej, jest niezmiernie ważne. Rodzice dbający o zdrowie i dobry rozwój swego dziecka napewno z zainteresowaniem posłuchają pogadanki dr. Marceliego Gromskiego pt. „Dziecko idzie do szkoły”. Pogadanka nadana zostanie o godz. 16.45.

**ZAGADNIENIA OBYCZAJOWO-SPOŁECZNE**

Ostatnie rozmowy z radiosłuchaczami, prowadzone przez dyr. Bohdana Pawłowicza przybrały charakter pogadanki na temat obyczajowo-społeczny. W jednej z nich słyszeliśmy o wzajemnej życzliwości ludzi, w innej o konieczności uszanowania zainteresowań ludzkich, najbliższa zaś pogadanka, która wygłoszona zostanie o godz. 18.10, poruszy sprawę mylnej podejrzliwości. Pogadanki te oparte są na materiale, jakiego dostarczają w swoich listach radiosłuchacze.

## Bójka w rodzinie Wachowiczów na tle podziału spadku

Do gorszącego zajścia doszło wczoraj na Cygance pod Łodzią.

Przed niedawnym czasem zmarł mieszkaniec tego przedmieścia Wachowicz, pozostawiając rodzinie do podziału duży spadek.

W dniu wczorajszym małżonkowie, 33-letni Józef i 23-letnia żona jego Ida Wachowicze (Krakowska 2) udali się na Cyganek, celem załatwienia spraw spadkowych.

W trakcie podziału spadku

między spadkobiercami wywiązała kłótnia, która zamieniła się w krwawą bójkę na noże i siekiery. W czasie zajścia małżonkowie Wachowicz z Łodzi zostali ciężko poranieni przez krwawych, wobec czego zaszła konieczność wezwania pogotowia, które po udzieleniu porannym pierwszej pomocy przewiozło jednego z małżonków do szpitala.

Powiadomiona o powyższej bójce policja aresztowała kilku członków krwawej rodziny.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Ostatni tydzień występów **Idy Kamińskiej** wraz ze swoim zespołem  
Dziś, w poniedziałek, o godz. 9.15 wiecz. przedstawienie popularne, **Fräulein Doktor** — Jutro „NOWI LUDZIE”

# NIEMCY - POLSKA 1:1 (1:0)

**Wspaniała gra Wodarza wobec 45 tys. tłumu**  
**Balagan organizacyjny popsuł wrażenie z interesującego meczu**

(Sprawozdanie specjalnego wystawnika „Głosu Porannego“)

Dwa rekordy padły wczoraj na stadionie warszawskim: rekord publiczności i rekord balaganu.

Nigdy nie mieliśmy przesadnie dobrego wyobrażenia o zdolnościach organizacyjnych naszych władz piłkarskich, ale dopiero wczoraj, w skali poważnego meczu reprezentacyjnego i w obliczu 45 tys. widzów wyszło na jaw całe niedoświadczenie.

Na sztucznie rozdętym stadionie rozgrywały się niezwykle sceny: mdlały kobiety, płakały dzieci, bili się mężczyźni, fruwały kawałki drzewa, parasole, łaski.

I nic dziwnego. Sprzedano o kilkanaście tysięcy biletów za dużo. Gwałtem wpychano ludzi, chyba tylko po to, aby kłębić na czem świat stoi. Było 45 tys. widzów, ale tylko połowa mogła oglądać mecz.

Gdy się wchodziło na stadion, wrażenie było imponujące. Morze głów dookoła zielonego prostokąta boiska, flagi, orkiestra, ryczące megafony i gwar wielotysięcznego tłumu — to robiło naprawdę nastroj. Wystarczyło jednak bliżej przyjrzeć się stadionowi, a dobre wrażenie miało bezpowrotnie.

Publiczność, widząc niezdecydowanie organizatorów i porządkowych, dotarła aż do boiska, i obsiadła dokładnie linje autowe. Z tyłu nie było nic widać, a gdy kto próbował wstać dalsze rzędy wszczynają bombardowanie odpadkami.

Tak było przez 90 minut gry. Przez ten czas nie ustawały przekleństwa i narzekania.

Gracze nie mogli wykonywać rzutów różnych, nie było bowiem miejsca dla nabrania rozpędu. Jeszcze jeden taki mecz, a napewno wpłynę od naszych przeciwników wnioski, aby zamiast trzech kornarów strzelać... jedenastkę, jak to praktykują chłopcy, kopiący piłkę na wąskim podwórzu.

PZPN stworzył wczoraj sztuczny tłok!

## JAK GRALI POLACY?

Gdyby nie te mankamenty, wrażenie z wczorajszego spotkania byłoby jaknajlepsze. Uzyskaliśmy najlepszy z dotychczasowych wyników z Niemcami, choć bynajmniej drużyna, która stanęła przeciw nim, nie była najlepsza.

Albański był dobry, miejscami bardzo dobry. Splasowanej i odbitej od słupka piłki nie był w stanie zatrzymać. Przytomnie

wybiegał, dobrze chwycił. Jest bezwzględnie lepszy od Madejskiego.

W obronie Szczepaniak uczciwie spełnił zadanie. Przypuszczalnie Galecki byłby efektyw-

niejszy. Martyna, mniej niż zwykle obrotny (skutki kontuzji), był najsilniejszym punktem naszej defensywy i wiele uratował.

W pomocy najlepiej wypadł

Dytko, który cały czas grał doskonale. Wasiewicz nieźle mu sekundował, natomiast Kotlarczyk II zawiódł.

Pięknie grał Wodarz. W pierwszej połowie, silnie trzymany,

nie mógł nic zdziałać, nie mając nikogo do współpracy i nie znajdując zrozumienia ani u Scherfkego ani u Matjasa. Zagrania z Godem nie mogły wystarczyć. Po przerwie on i tylko on był promotorem wszelkich akcji. — Dzięki niemu kwintet napastniczy ruszył do ataku i padła bramka, a mogły paść jeszcze dwie.

God wypadł błodo. Scherfke miał kilka momentów na samym początku zawodów, ale naogół był za ciężki i małowruchliwy. — Matjas beznadziejnie kręcił się po boisku, faulował i w efekcie nie nie zdziałał, a dużo zepsuł. Piec, najpierw zbyt długo trzymał piłkę, potem zaczął ją za szybko oddawać, słowem, nie wiele mu wychodziło.

Naogół polska drużyna grała słabo do przerwy, z wyjątkiem pierwszych kilku minut, natomiast po przerwie, przez pół godziny, zagrała doskonale. Błędem zespołu było niepotrzebne wyczekiwanie na system przeciwnika, który wyraźnie nie odpowiadał naszym formacjom defensywnym. Zamiast pozwolić sobie narzucić półgórne podania, wygodne dla wysokich i doskonale grających głową Niemców, trzeba było grać dołem i wówczas pierwsza połowa nie wypadłaby tak błodo.

## CO WARCILI NIEMCY?

W drużynie niemieckiej bezspornie najlepszym graczem był prawoskrzydłowy, Elbern. Najniższy na boisku, bardzo szybki i ofiarny, stwarzał zawsze niebezpieczne momenty podbramkowe.

Dopiero po połowie Dytko zajął się nim solidniej i niebezpieczeństwo minęło.

Gauchel okazał się łącznikiem mądrym, ale nie nadającym się dla systemu „W“. Hofman na środku wykazał dużą rutynę, ale nie zachwycał. Lewa strona kwintetu słabsza niż prawa.

W pomocy najlepszy środkowy, Rodziński, a obrońca Münzenberg przewyższał Janesę. — Bramkarz Buchloch — bardzo przytomny, pokazał wysoką klasę w okresie silniejszej przewagi polskiej i uchronił drużynę od porażki.

Niemcy próbują zmienić system. Chcą grać ofensywniej, ale ich ataki są prymitywne i szablonowe. Gdy nasi gracze przejęli je, atak niemiecki przestał istnieć i zostały tylko solowe zagrania, niebezpieczne dla ich szybkości.

Niemcy byli silniejsi fizycznie, choć nie wytrzymali. Doskonale grali głową, dobrze się ustawiali. (jn.)

## Przebieg meczu

Kilka minut po pół do czwartej na boisko wpadają Niemcy. Ich czerwone koszulki żywo kontrastują z zielenią boiska. Hymn. Za chwilę są nasi. Hymn i chóralny śpiew.

Kilka minut na opróżnianie boiska z ludzi i gra się rozpoczyna.

Niemcy: Buchloh, Münzenberg, Janes, Kitzinger, Rodziński, Mehl, Günther, Euler, Hohman, Gauchel, Elbern.

Polska: Albański, Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Matjas, Scherfke, God, Wodarz.

Gry rozpoczynają Polacy. Już w 1-ej minucie Matjas przedziera się przez obronę, ale jego strzał broni przytomnie Buchloh. Kontratak niemiecki przynosi kornier — nie wykorzystany. Naogół w pierwszych minutach gra nieco chaotyczna, ale wyrównana. Niemcy grają mniej nerwowo.

W 5-ej minucie następuje znowu atak polski. Piec centruje, piłkę utrzymuje Wodarz, lecz trafia w słupek. Gra staje się ostra, ale fair i interesująca. Zmienne ataki obu drużyn nie dają przez długi czas wyniku. Matjas podchodzi znów do bramki, ale chybia dosłownie o milimetry.

### BRAMKA DLA NIEMCÓW.

W 20-ej minucie środkowy napastnik niemiecki Hohmann dostaje piłkę, mija Martynę i strzela nie do obrony.

Niemcy prowadzą 1:0!

Od tej chwili zaznacza się ich przewagę.

W 26-ej minucie Matjas przedziera się znowu przez pomoc niemiecką, oddaje piłkę Wodarzowi. Ten ostatni mija obrońcę, który się przewrócił, ale Buchloh znów broni.

W 30-ej minucie powstaje groźna sytuacja pod bramką polską z winy Kotlarczyka. Wyjaśnia winowajca w ostatniej chwili.

W 32-ej minucie Polacy mają okazję wyrównania. God dochodzi do bramki Niemców, ale strzela za słabo, Buchloh odbija. Niema nikogo, kto by poprawił strzał!

Obustronne ataki do przerwy nie dają rezultatu.

### POLSKA PRZEWAŻA!

W drugiej połowie Polacy przejmują inicjatywę. Nasz atak gości coraz częściej pod bramką Niemców. Niezliczone ataki są jednak li-skwidowane przez obronę, która w tej fazie gry była najlepszą częścią drużyny niemieckiej.

W 21-ej minucie Polacy omal nie zdobyli bramki! Strzał Pieca poprawia Wodarz, ale piłkę wybijają Münzenberg po odbiciu o poprzeczkę. Widownia była pewna, że padło wyrównanie, sędzia jednak nie odgwizdał bramki.

Przewaga Polaków wzrasta. Niemcy są zepchnięci do obrony. Groźne ataki naszego kwintetu nie mają jednak wykończenia. Przygniatamy w polu, ale nie umiemy strzelać lub strzelamy niecelnie.

Niemcy bronią się rozpaczliwie.

## Po 2 godzinach i 29 minutach

mecz o wejście do kl. A nie dał rozstrzygnięcia

**Lechia (Tomaszów) — Sokół (Pabjanice) 0:0**

Wczoraj odbył się na boisku Concordii w Piotrkowie decydujący mecz o wejście do łódzkiej kl. A pomiędzy Lechią (Tomaszów), a Sokółem (Pab.)

Mimo dwukrotnego przedłużenia gry, zawody zakończyły się wynikiem remisowym tak, że zajdzie konieczność zarządzenia jeszcze jednej rozgrywki pomiędzy tymi zespołami, zeów na gruncie neutralnym, tym razem, przypuszczalnie w Łodzi.

Mecz miał przebieg niezwykle emocjonujący, gdyż obie drużyny dopingowane przez licznych kibiców grały ambicjnie.

Gra była ostra i sędzia p Lange usunął z boiska lewo skrzydłowego Lechji, oraz prawego obrońcę Sokola.

Obie drużyny miały szereg stuprocentowych okazji podbramkowych, napastnicy zaprzepaścili jednak najdogodniejsze sytuacje.

W pierwszej połowie Lechia zdobyła bramkę, której sędzia nie uznał, wobec wepchnięcia bramkarza Sokola, Adamkiewicza, z piłką do bramki.

Wobec tego, iż w normalnym czasie żadnej z drużyn nie udało się zdobyć zwycięskiej bramki, sędzia zarządził dogrywkę 2 x 15 minut, która też nie dała rezultatu. Zawodnicy obydwu drużyn „wypompowali się“ i nie zdołali uzyskać rozstrzygnięcia, nawet w następnej dogrywce, która trwała, z powodu ciemności, jedynie 29 minut.

Zawody trwały ogółem 2 go-

dziny i 29 minut.

Sędziował doskonale p. Lange z Łodzi.

Widzów przeszło 2.500 osób. Na wyróżnienie zasługują: Adamkiewicz i Rydzynski z Sokola oraz Gadaj z Lechji.

W czasie meczu, doszło do awantur i interwencji policji. — Pozaatem kilku zawodników zemdlało z wycieńczenia ze względu na przedłużenie meczu.

## Zwycięstwa faworytów

w zawodach o wejście do kl. B

Wczoraj odbyły się w Łodzi i Zgierzu zawody eliminacyjne o wejście do grupy łódzkiej kl. B.

W podgrupie 1-ej do zawodów finałowych zakwalifikował się zespół Sokola z Aleksandrowa z podgrupy II-ej (zgiersko-ozorkowskiej) najprawdopodobniej do finału dojdzie zespół Boruty ze Zgierza.

### PODGRUPA ŁÓDZKA.

Sokół (Aleksandrów) — Tajfun 1:0 (1:0). — W rewanżowym spotkaniu Sokół odniósł zwycięstwo z ambitym zespołem robotniczym, któ-

ry miał więcej z gry. Łodzianie zaprzepaścili szereg dogodnych sytuacji podbramkowych. Zwycięską bramkę zdobył Sokół w pierwszej połowie. Sędziował dobrze p. Wiński.

### PODGRUPA ZGIERSKO-OZORKOWSKA.

Boruta (Zgierz) — Tur (Ozorków) 3:1 (1:1). — W zawodach, odbytych w Zgierzu, zasłużone zwycięstwo odniósł po interesującej grze zespół gospodarzy,

## Narciarskie mistrzostwa Polski

od 30 stycznia do 3 lutego w Zakopanem

Polski związek narciarski zwołuje na 20 b.m. do Zakopanego przedzimową konferencję programową polskich związków sportów zimowych dla uzgodnienia programu imprez sportowych na rok 1936-37.

Celem należytego przygotowania materiału dla obrad konferencji zarząd główny PZN wezwał wszystkie zarządy okręgów PZN oraz kluby do zgłaszania swych postulatów, w szczególności do podania terminów projektowanych imprez.

PZN przypomina, że na XVIII

międzynarod. zawody narciarskie o mistrzostwo Polski zarezerwowal termin 31 grudnia r. b. oraz od 30 stycznia do 3 lutego 1937 r. i w tych terminach zabrania urządza innych zawodów i imprez narciarskich.

\*

PZN prosi również o przysyłanie wniosków z dziedziny komunikacji. Jak się dowiadujemy, V posiedzenie rady narciarskiej PZN zostało wyznaczone na dzień 10 października r. b.

### Austria zdobyła puchar europejski

W Pradze czeskiej rozegrany został rewanżowy i finałowy mecz o puchar Europy Środkowej, pomiędzy Spartą a Austrią. Zwyciężyła Austria w stosunku 1:0 (0:0) zdobywając puchar. Wiedeńczycy byli lepsi i szybsi, zwyciężając zasłużenie. Na mecz przyjechało z Wiednia około 5.000 osób.

### Porażka Cracovii z reprezentacją ligi

W niedzielę odbyły się w Krakowie, zawody piłkarskie między reprezentacją klubów ligowych a Cracovią — zakończony zwycięstwem ligowców w stosunku 5:3 (4:1).

Drużyna ligowców składała się z 10 graczy Garnarni i Chabowskiego z Wisły.

### Mistrz Polski zaproszony do Francji

Na nadzwyczajnym zjeździe polskiego związku piłki nożnej we Francji postanowiono zaprosić mistrza Polski Ruch, na mecz z reprezentacją piłkarską polskich klubów we Francji.

### Sznajder skacze 4.04 mtr.

na zawodach w Katowicach

Na Śląsku odbyły się w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków.

W Chorzowie odbył się mecz lekkoatletyczny między Warszawianką a miejscowym Stajonem, który zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 70:41.

Aż pięć zwycięstw osiągnęła dla Warszawianki Walasiewiczówna, uzyskując w rzucie kulą 11.32 mtr., w biegu 60 mtr. 7.7 sek., w dysku 32.68 mtr. w oszczepie 36.60 mtr., w biegu 200 mtr. 25.5 sek.

W katowicach startowali Sznajder, Kucharski i Wajsówna. Sznajder osiągnął w skoku o tyczce najlepszy w tym sezonie wynik 4.03 mtr., Kucharski przebiegł 800 mtr. w czasie 1.58.8, zaś Wajsówna rzuciła dyskiem 40.55 mtr.

## Wima zwycięża w trójmeczach lekkoatletycznym

W dniu wczorajszym, odbył się na boisku Wimy, trójmecz lekko - atletyczny, Wima — Geyer — Zjednoczone, który zakończył się pewnym zwycięstwem gospodarzy. Miłą niespodzianką sprawili lekkoatleci Geyera, którzy zdystansowali nieoczekiwanie zespół Zjednoczonych, a w trójmeczach junjorów zajęli pierwsze miejsce.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 100 mtr.: 1) Chmielewski (Zj.) 11 sek. 2) Janusz (G) 11,3. 3) Bystry (Zj.)

Bieg 800 mtr.: 1) Młotkiewicz (Wima) 2:08,7, 2) Mittelstadt (Wima) 2:09, 3) Szubert (Geyer). — Nieoczekiwana porażka Mittelstadt, który przegrał bieg na finiszu o 1 metr.

Bieg 3.000 mtr.: 1) Galewski (Zj.) 9:41,7. 2) Rutkowski (Geyer) 9:44,4. 3) Szubert (Geyer). — Sztafeta 4x100: 1) Wima 47,4 sek. 2) Geyer 48,6. 3) Zjednoczone. —

Rzut kulą: 1) Lange (Wima) 42,20 mtr., 2) Kłodas (Wima), —

# Przeegraliśmy wszystkie etapy Wyścig Berlin-Warszawa dał Niemcom zwycięstwo o przeszło półtorej godziny

WARSZAWA, 13 9. (Tel. wł.). Ostatni etap między państwowe wyścigu kolarskiego Berlin—Warszawa, zakończył się, podobnie, jak i wszystkie poprzednie, zwycięstwem Niemców.

Zdawało się, że polacy, przy najmniej na kocich łbach szos łódzkich, zwyciężą, ale rzeczywistość wykazała, że nasi zawodnicy nie umieją jeszcze jeździć a na dobitkę nie byli przygotowani do tak uciążliwego biegu.

Na etapie z Łodzi do Warszawy, wynoszącym 161 klm., Niemcy uzyskali zwycięstwo różnicą 16 minut 02 sek.

Również i na ostatnim etapie prześladował polaków pech. Tuż za startem z Julianowa, Olecki złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Los Oleckiego podzielił Wasilewski kilka-

naście klm. za Łodzią. Polacy ukończyli wyścig w dziewiątkę. Niemcy mieli również kilka defektów. Oberbeck przebił gumę, ale dogonił czołówkę po 10 klm. razem z Loebem, który specjalnie pozostał, aby mu pomóc.

Pod Głównem coraz więcej defektów. Ulegają im: Hauswald, Bartoszkiewicz i Schulze: z polaków, Kapiak Józef ma poważny defekt na 80 klm., zostaje z nim brat, Mieczysław. Niemcy doganiają czołówkę, polakom zaś, mimo wysiłków, nie udaje się wydstać na czoło.

Niemcy znów zastosowali do skonałą taktykę. Tuż koło Chrzanowa z czołowej grupy odrywają się Scheller i Bartoszkiewicz, którzy prowadzą już do mety. Reszta zawodników podzieliła się na kilka grup

W drugiej grupie znajdujemy Starzyńskiego, a w trzeciej Targońskiego, Kluja i Oszejnikowa.

Niespodzianką wyścigu była dobra postawa Oszejnikowa, który w ogólnej klasyfikacji całego biegu był pierwszym z polaków, a zajął dopiero ósme miejsce.

Wyniki etapu Łódź — Warszawa przedstawiają się następująco:

- Scheller 4:35:11,0 sek.,
- Partoszewicz 4:35:11,2 s.,
- Wendel 4:36:3,
- Oberbeck 4:36:46,4,
- Starzyński 4:38:31,4,
- Hupfeld 4:38:31,6,
- Schoepflin 4:38:31,8,
- Ruland 4:38:31,9,
- Hauswald 4:38:32,2,
- Targoński 4:38:32,4,
- Kluj 4:41:26,6,
- Oszejnikow 4:41:26,8.

Ogółem Niemcy uzyskali na tym etapie czas 18 godz. 23 m. 54,8 sek., a polacy 18:39:56,8 s. Różnica na korzyść Niemców wynosiła 16 min. 2 sek.

### W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI WYŚCIGU:

- Niemcy 102:21:44,6 sek.
  - Polska 104:00:38,4.
- Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godz. 38 min. 23,8 sek.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ch etapów, Niemiec Scheller. Pierwszy polak Oszejnikow znalazł się na 8-em miejscu.

- Scheller 25:34:33,8,
- Oberbeck 25:40:09,2,
- Hupfeld 25:42:55,8,
- Ruland 25:42:58,6,
- Bartoszkiewicz 25:44:51,2,
- Schoepflin 25:45:35,8,
- Dubaschny 25:54:14,4,
- Oszejnikow 26:04:24,8,
- Schulze 26:07:52,6,
- Hauswald 26:12:22,0.

### „MALY LORD” W KINIE „CASINO”.

Przepiękna powieść Frances Hodgson Burnett p. t. „Mały lord Fauntleroy” została sfilmowana i zdobyła na całym świecie olbrzymie powodzenie.

Film wyprodukowany został przez twórcę „Anny Kareniny” i „Dawida Copperfielda”, D. Selznicka. „Mały lord” — to film najpiękniejszych wzruszeń, wywołujący szczere ły i uśmiechy.

Grę Freddie Bartholomewa śmiało nazwać można natchnioną. Potrącił wycisnąć ły z niewzruszonych krytyków zagranicznych, którzy później w recenzjach przyznawali, że zdarzyło się im to po raz pierwszy w ich życiu.

Genjalny Freddie Bartholomew za kreację „Małego lorda” otrzymał zaszczytny medal akademii filmowej w U. S. A. Partnerami jego są: Dolores Costello - Barrymore i G. Aubrey Smith.

Premjera „Małego lorda Fauntleroy” odbędzie się dziś w kinie „Casino”

## P. Z. B. zostaje w Poznaniu

### Jeden sędzia będzie punktował mecze

Łódź walczy z Krakowem i Śląskiem w mistrzostwach

W dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu doroczne walne zebranie polskiego związku bokserkiego, które miało przebieg bardzo ciekawy i na którym zapadło szereg doniosłych uchwał.

Wniosek Lublina, dotyczący przeniesienia siedziby PZB. z Poznania do Warszawy, upadł. Za wnioskiem tym, poza Lublinem, wypowiedziała się jedynie Warszawa. Uchwalono wprowadzić system 2-ch sędziów, w ten sposób, by sędzia ringowy nie miał prawa głosu, a decyzje wydawał jeden sędzia punktowy.

Następnie uchwalono rozegrać mistrzostwa indywidualne Polski na rok 1936/7 w miesiącu marcu w Katowicach.

Postanowiono znieść w najbliższych dniach dyskwalifikację Majchrzyckiego i wprowadzić karencję dla pięściarzy, przenoszących się z klubu do klubu, podobnie jak ma to miejsce w piłce nożnej. Uchwalono wresz-

cie cały szereg poprawek statutowych oraz postanowiono rozegrać mistrzostwa drużynowe Polski w następujących grupach:

- I grupa: Białystok, Warszawa, Wilno.
- II grupa: Lublin, Lwów, Wołyń,
- III grupa: Kraków, Łódź, Śląsk,
- IV grupa: Poznań i Pomorze.

Dzień PZB. wyznaczono na 5 i 6 grudnia. Wybrano wreszcie nowy zarząd w następującym składzie: prezes dyr. Kuczyk, wiceprezesi: por. Lapiński i mjr. Miżyński; przewodniczący wydziału sportowego p. Rybarczyk, przew. wydziału spraw sędziowskich p. Bielewicz, sekretarz p. Łukaszewski, skarbnik p. Mielnik, kpt. zw. p. Cynka, gospodarz p. Budzyński, kronikarz p. Urbaniak, członkowie zarządu inż. Dykman i Nowicki, lekarz zw. dr. Szulc.

Prezes ŁOZB. dyr. Taubwurtel wszedł do komisji rewizyjnej.

### Los-Angeles-- Moskwa 19.000 km. lot sowiecki

MOSKWA, 13 9. (PAT). — Dziś o godz. 17-iej lotnik Lewoniewski z pilotem Lewczenko wylądowali w Moskwie, kończąc olbrzymi lot Los Angeles— Moskwa, na dystansie 19.000 klm. Lotnicy lecieli przez Kanadę, Alaskę i kraj czukczów.

MOSKWA, 13.9. (PAT) — Centralny komitet wykonawczy ZSRR uchwalili nadać order Czerwonego sztandaru lotnikowi Zygmunutowi Lewoniewskiemu oraz order Lenina pilotowi Lewczenko. Ponadto Lewoniewski otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 25 tys., zaś Lewczenko — 15 tys. rubli.

### Wiadomości szachowe

Buenos - Aires. Mecz o mistrzostwo Argentyny zakończył się zwycięstwem Graua, który pokonał Bolbochana w stosunku 4:3. Argentyński zw. szachowy zwrócił się do F. I. D. E. z propozycją urządzenia olimpiady 1939 r. w Buenos - Aires. Rzym. — W meczu międzymiastowym pokonał Rzym Florencję w stosunku 6,5:5,5. Na pierwszej szachownicy Roselli zremisował z hr. Sacconi.

Francja. — Ostatnio daje się zauważyć we Francji, szczególnie w Paryżu, znaczne zainteresowanie szachami wśród kobiet. Tegoroczna mistrzostwo kobiece Francji zdobyła 19-letnia de Sillans, przed zeszłoroczną posiadaczką tytułu, Pauliną Schwarzman.

Prezes ŁOZB. dyr. Taubwurtel wszedł do komisji rewizyjnej.

## Mistrzostwa szczypiorniaka

### ŁKS ma już zapewniony tytuł

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo Łodzi kl. A i B w szczypiorniaku

W klasie A prowadzi nadal bezapelacyjnie ŁKS; mając już prawie zapewniony tytuł mistrza Łodzi. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna zeszłorocznego mistrza Łodzi IKP.

W kl. B. prowadzi Wima.

Tabela kl. A przedstawia się następująco:

|                |    |    |        |
|----------------|----|----|--------|
| 1. ŁKS         | 12 | 24 | 138:21 |
| 2. IKP         | 10 | 17 | 84:29  |
| 3. SKS         | 10 | 11 | 43:65  |
| 4. Tur         | 10 | 10 | 49:65  |
| 5. Zjednoczone | 12 | 9  | 44:64  |
| 6. Makabi      | 10 | 9  | 42:76  |
| 7. HKS         | 10 | 3  | 36:61  |
| 8. WKS         | 11 | 1  | 27:89  |

ŁKS — HKS 5:0 v. e. Harcerze zlekli się „czerwonych” i nie stawili się na zawody, odlatując walkower.

ZJEDNOCZONE — WKS 4:2. Zasłużone zwycięstwo drużyny fabrycznej, która miała więcej z gry. Najlepszym zawodnikiem Zjednoczonych był wszedobylski fiszer Sędziował dotrze p. Luchniak.

IKP — TUR 15:4. IKP wraca do formy. W spotka-

niu z Turą wszystkie linje pracowały znacznie lepiej, niż w ubiegłym tygodniu. Drużyna fabryczna górowała grą zespołową i orjentacją pod bramką i odniosła zwycięstwo, choć zbyt wysokie zwycięstwo

SKS — MAKABI 6:4. „Strzelcy” odnieśli zasłużone zwycięstwo, grając szybko i ambitnie. Drużyna „białoniebieskich” miała w drugiej połowie przewagę, lecz napastnicy zaprzepaścili szereg dogodnych sytuacji.

Z powodu niestawienia się wyznaczonego sędziego, zawody prowadził p. Jazmianik.

W KLASIE B: HAKOAH — BAR-KOCHBA 2:2. Derby klubów żydowskich kl. B zakończyły się wynikiem remisowym, po grze na niskim poziomie. Sędziował p. Jazmianik.

ORLE — JUTRZNA 4:1. Zawody te miały zgoła sensacyjny przebieg i zostaną najprawdopodobniej powtórzone. Po 5 minutach gry, prowadzący zawody sędzia p. Fiszer, stwierdził, iż w drużynie Jutrznia gra 12 zawodników, wobec czego ulewał przedni czas gry i rozpoczął na nowo zawody.

**PIERWSZY POLSKI FILM**

ZREALIZOWANY NA MIARĘ  
NAJWIĘKSZYCH ARCYDZIEŁ  
— ZAGRANICZNYCH —

**TREŃDOWATA**

**JUŻ JUTRO**  
**UROCZYSTA PREMIERA**  
w **Grand-Kinie**

**CAPITOL****Dziś premiera!**

Nadprogram: Tygodnik  
PAT'a oraz aktualności

NAJWIĘKSZY SUKCES NAJMŁODSZEJ GWIAZDY

**ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC**

Najwspanialsza kracja **SHIRLEY TEMPLE** Współudział biorą: **John Boles i Jean Dorewell**  
Hasłem naszym: **Najniższe ceny!**  
**BALKON 54 gr. I-sze MIEJSCE 1.09 II-gie MIEJSCE 85 gr.**

**Zniżki indywidualne**  
**do Lwowa**

od dn. 11 do 16-9

**do Zaleszczyk**

od 15 do 27-9

**do Wilna**

do 31-10

**do Równego**

10-9 — 27-9

**do Zakopanego**

14-9 — 30-10

**Wagons - Lits / Cook**  
**Piotrkowska 68.**

URLOP najlepiej spędzić można  
w pięknie położonym pensjonacie  
Fuchsowej „Melanja” w Głownie.  
Sezon jesienny. Ceny umiarkowane.

**Do Lwowa**

w obie strony zł. 19.70

Przyjmowanie paszportów  
do wyrabiania wiz.**Zniżki do Zaleszczyk**  
**Wilna i Zakopanego****POCIĄG POPULARNY**  
**do Warszawy**

20. 9.

Generalne Przedstawicielstwo  
Intourista

Wycieczki do Rosji

Zapisy przyjmuje:

**„ORBIS”**

Piotrkowska 18 tel. 249-40

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-  
ne, lecarskie i kąpielowe w wiel-  
kim wyborze poleca optyk Szymon  
Urbach, Piotrkowska 33.

Dnia 15-go b. m. rozpoczyna swą pracę

**REGINA GUTMAN**wieloletnia kierowniczka szkoły plastyki i rytymiki  
**ST. PASZKÓWNY**Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy  
ul. **Gdańskiej 44** codziennie od 4—7 w.

**SZCZEPNIENIA**  
przeciwdyfterytyczne

przeprowadza  
**RATUNKOWE**  
**PRYWATNE**  
**POGOTOWIE** **2222-6**  
**Pl. Wolności 10**

Dr. med.  
**T. RUNDSTEINOWA**  
Chor. dzieci

**POWRÓCIŁA**  
Pomorska 7, tel. 127-84  
przyjmuje od 3 do 5 popoł.

Doktor

**A. S. Tenenbaum****POWRÓCIŁ****PIOTRKOWSKA 109.**

Telefon 220-25

LEKARZ - DENTYSTA

**J. ROSEN**

Piotrkowska 97, tel. 182-69

**powrócił****PRZEDSZKOLE**

Koncesjonowane  
**i komplety przygotowawcze**  
**PAULINY TYLLER**

**GDAŃSKA 44** (parter)Wznowiła zajęcia 8 września. — Zapisy przyjmuje się  
w godz. od 10—1 przed poł.

DR. MED.

**H. Rózaner**

Specjalista chorób  
**skórnych, wenerycznych**  
**i seksualnych**  
**powrócił**

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med.

**M. NADŁOWA**

chor. dzieci  
Szczepienia przeciwdyfterytyczne  
**ANDRZEJA 4**, tel. 228-92  
przyjmuje od 5—5 popoł.

Dziś i dni następnych!

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś  
pocz. 0 4**SAMOCHÓD Nr. 99**

Sensacyjno-salonowy film.  
W roli głównej

**Fred Murray**

oraz

**Na zgliszczach szczęścia**

Wspaniały dramat miłosny.  
W roli głównej

**Margaret O'Sullivan**

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś  
pocz. 0 4**„Panienka z Poste Restante”**

W roli  
gl. **Alma Karr**,

w pozost.  
rolach: **Cwiklińska, Znicz, Gierasziński, Walter**

pocz. 0 5

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w teście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej